

Rocznica śmierci Brunona Schulza

Bruno Schulz został zastrzelony przez niemieckiego oficera 19 listopada 1942 r. na skrzyżowaniu ulic Czackiego i Mickiewicza w Drohobyczu. Tego dnia, w akcji przeprowadzonej przez Niemców, zamordowanych zostało od 100 do 230 drohobyckich Żydów.

[Zbrodnie niemieckie](#)

19.11



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Drohobycz, woj. lwowskie. Panorama miasta. Fot. NAC

Bruno Schulz urodził się 12 lipca 1892 r. w Drohobyczu, mieście nieopodal Lwowa. Tam pobierał naukę w gimnazjum, a po zdaniu matury w 1911 r. rozpoczął studia na Politechnice Lwowskiej. Studiów nie ukończył, tak samo jak rozpoczętych na Politechnice w Wiedniu, gdzie znalazł się wraz z rodzicami po wybuchu I wojny światowej. Ostatecznie osiadł w Drohobyczu, gdzie od 1924 r. do 1941 r. pracował jako nauczyciel w państwowym gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły.

Już w latach 20. XX w. próbował malować portrety na zamówienie, swoje prace plastyczne prezentował na wystawach w warszawskiej „Zachęcie” i w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Zaczął też pisać, chociaż zadebiutował dopiero w 1933 r. opowiadaniem „Ptaki” w „Wiadomościach Literackich”. Wtedy też zawarł znajomość z Zofią Nałkowską, która pomogła mu w wydaniu „Sklepów cynamonowych”, a w czasie wojny czyniła starania, aby na

aryjskich papierach mógł wyjechać do Warszawy.

W Drohobyczu, który od września 1939 r. był pod okupacją sowiecką, Schulz pracował jako nauczyciel. Po wkroczeniu do miasta Niemców w 1941 r. wraz z rodziną został przesiedlony do getta i przydzielony do uporządkowania zbiorów zrabowanych przez Niemców z biblioteki jezuitów w Chyrowie. Swoistą „opieką” otoczył go Feliks Landau, który uchodził za jednego z bardziej okrutnych i bezwzględnych esesmanów. Schulz malował jego portrety, w jego willi wykonał malowidła ściennie. Dostał także rozkaz namalowania fresków w szkole jeździeckiej SS oraz w siedzibie Gestapo.

Przyjaciele Schulza w Warszawie starali się wydostać go z getta. W lecie 1942 r. przesłali mu fałszywe „aryjskie papiery”, a w lasach koło Spały zapewnili bezpieczne mieszkanie i utrzymanie. Do wyjazdu z Drohobycza jednak nie doszło.

Bruno Schulz został zastrzelony 19 listopada 1942 r. około stu metrów od rodzinnego domu przy Rynku. W akcji mordowania Żydów w Drohobyczu, której pretekstem miało być zranienie esesmana Hübnera przez żydowskiego aptekarza, Niemcy bez ostrzeżenia strzelali do przechodniów. Schulz, który zmierzał do Judenratu, by zaopatrzyć się w jedzenie, miał zginąć z rąk SS-Scharführera Karla Günthera.

Ciało Schulza leżało na ulicy prawie dobę, nie pozwolono go pochować. Istnieje wiele wersji okoliczności pochówku pisarza, ale faktyczne miejsce złożenia zwłok nie jest znane. Funkcję upamiętniającą pełni mosiężna tablica, wmurowana w 2006 r. w miejscu jego śmierci.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Zbrodnie niemieckie

Rocznica